

# ECHO KRAKOWSKIE

Rok V Kraków, Niedziela 2 października 1949 r.

## Delegacja młodzieży radzieckiej

### przybyła na konferencje Młodych Patriotów - Bojowników

Do Warszawy przybyła 5-osobowa delegacja Komsomolu, która reprezentować będzie młodzież radziecką na Krajowej Konferencji Młodych Patriotów — Bojowników o Pokój.

W Warszawie przebywają już przedstawiciele młodzieży Czechosłowacji, Rumunii, Malajów, Iranu, Argentyny i Wolnej Młodzieży Niemieckiej, którzy wezmą udział w obradach konferencji. Przybyła również wiceprzewodnicząca Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Frances Damon.

# Dzień Pokoju



S IEDMSET czy więcej milionów ludzi wylegnie dziś na ulice we wszystkich zakątkach świata, aby powiedzieć: „Nie” imperialistom, podżegaczom wojennym, handlarzom śmierci.

Głos milionów ludzi, milijonów pokój i postęp, spokojną pracę nad podniesieniem materialnego i kulturalnego poziomu życia najszerzych mas pracujących będzie tak doniosły, jak legendarne trąby, które oblały mury Jerycha. Głos ten będzie potężniejszy z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień, aż rozpadną się mury Jerycha imperializmu i podżegania do wojny.

### W MIĘDZYNARODOWYM DNIE POKOJU

zdemonstrujemy wrogiem pokoju i postępu naszą potężną siłę, naszą siłę przeważającą nad silami imperialistów i podżegaczy wojennych.

Dnia 2 października zmanifestujemy naszą miłość do Związku Radzieckiego, naszego ciężkiego bojownika o pokój i wolność narodów.

W Międzynarodowym Dniu Pokoju zmanifestujemy naszą niezłomną wolę pokrzyżowania kłowa podżegaczy wojny i zbudowania trwałego pokoju.

Dnia 2 października zdemonstrujemy naszą siłę opierającą się na naszej pracy, na wyścigu potencjału gospodarczego, na wykonaniu i przechoczeniu norm.

### MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ POKOJU

jest dalszym etapem naszej walki o pokój, walki przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko imperialistom, rojąącym o panowaniu nad światem. Nasza walka o pokój nie ustanie, nie osłabnie, dopóki ostatecznie nie będzie rozbity i dobity wróg pokoju i współpracy między narodami.

Wielką ofensywą pokojową sprawimy, że matka nie będzie lękać się o życie dziecka, żona o życie męża, dziecko o życie ojca czy matki. Wielką ofensywą frontu pokoju i postępu przyniesie światu lepsze jutro.

Niech żyje Światowy Front Pokoju! Niech idzie do zwycięstwa pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

## Rząd Tito zniweczył umowę polsko-jugosłowiańską stwierdza nota polska do Jugosławii

MIN. Spraw Zagranicznych przez kazalo w piątek ambasadzie jugosłowiańskiej notę, w której Rząd Polski przypominał notę z 8.9. b. r. o faktach szpiegowstwa uprawianego przez niektórych przedstawicieli Jugosławii w Polsce oswiadcza:

W świetle tych faktów Rząd Polski zmuszony był stwierdzić, że Umowa o Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej, zawarta dnia 18 marca 1946 r. między Rządem Polskim a Rządem FLRJ, została wbrew dążeniom i uczuciom narodów Jugosławii i narodu polskiego podważona i zawieszona przez Rząd FLRJ.

Proces Rađa i jego współników — zdrajców ojczyzny i agentów jugosłowiańskich — wykazał, że na skutek pełnego podporządkowania się i służącego wykonywania przez rząd jugosłowiański zleceń kolonialistycznych, których narzędnikiem rząd ten był już od dawna, obłudny i wrogi wobec ZSRR i państw demokracji ludowej polityka Rządu FLRJ polega się z organizowaniem kontrrewolucyjnych spiszków, wynierzonych przeciwko niezawisłości i suwerenności państw demokracji ludowej. Wobec ustalenia tych faktów Rząd Polski stwierdza, że nie czuje się obciążony umową z dnia 18 marca 1946 r.

Ministerstwo posiada ponadto dowody, że wspomniana na wstępie szpiegowska i dywersyjna działalność przedstawicieli FLRJ w Polsce, zmierzająca do podważenia jej potencjału obronnego i ekonomicznego oraz siania zamętu, uprawiana jest nadal pod auspicjami ambasady FLRJ w Warszawie, w szczególności przez pracowników takich wydziałów, jak ałachaty: wojskowy, handlowy i prasowy.

Uważając taki stan rzeczy za niedopuszczalny, Rząd Polski domaga się stanowczo zaprzestania wrożej Polsce działalności ambasady FLRJ w Warszawie.

W zakończeniu nota wymienia nazwiska radców, attachés i ich zastępców, żądając opuszczenia przez nich Polski. Są to: radca Ru kavin, płk. Surnjar, mjr. Vlahović, kpt. Bozic, podoficer Koder, attaché Marović, jego zastępca Lu kić i attaché prasowy Ciplić.

# Dziś 6 stron

## Mao-Tse-Tung premierem Rządu Ludowego Chin

PEKIN

PLENARNA sesja Politycznej Konferencji Konsultatywnej wybrała wczoraj pierwszy centralny rząd Chin Ludowych. Przewodniczącym rządu centralnego został Mao-Tse-Tung, przywódca komunistycznej Partii Chin. Wybrano również sześciu wicepremierów.

Polityczna Konferencja Konsultatywna upoważniła Rząd Centralny do ogłoszenia deklaracji uznającej przedstawiciela rządu komunistangowskiego w ONZ. Centralny Rząd Ludowy ma doprowadzić ludową wojnę wyzwolenczą do samego końca, wyzwolić całe terytorium Chin i zakończyć dzieło zjednoczenia kraju.

Centralny Rząd Ludowy zbada traktaty i układy, zawarte pomiędzy Kuomintangiem, a innymi rządami i stosownie do ich treści uzna je, odwoła, względnie odnowi. NA PLENUM Politycznej Konferencji Konsultatywnej wybrano jednogłośnie 180 członków Narodowego Komitetu Ludu Chińskiego. Będzie to organ kierujący pracą Demokratycznego Zjednoczonego Frontu Ludu Chińskiego.

## Miliony ludzi zmanifestują dziś wolę walki o pokój

MIĘDZYNARODOWY Dzień Walki o Pokój będzie potężną manifestacją woli narodu polskiego. Podejmowane uchwały o zwiększeniu produkcji świadczą o czynnym wkładzie polskich mas pracujących w walkę o pokój.

W depeaszach, wysłanych przez CRZZ do zagranicznych central związkowych w imieniu 3 i pół miliona zrzeszonych, przedstawicielstwo zawodowe mas pracujących stwierdza:

Jako odpowiedź na knowania anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych i ich tytowskich sługusów, polska klasa robotnicza mobilizuje swe siły do przedterminowego wykonania 3-letniego planu.

Masy związkowców jeszcze silniej zacieśnia więzy braterstwa i przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej i czuwać będą nad jednością i międzynarodową solidarnością klasy robotniczej i jej organizacji zawodowej SFZZ, Zarząd Zw. Literatów uchwalił rezolucję, w której czytamy:

„Narody pragną rozpętania nowej wojny. Walka o udaremnienie tych planów, walka o pokój, prowadzona przez wszystkie siły demokratyczne pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, jest najistotniejszą i najgłębszą sprawą sumienia pisarzy”.  
(z. 1.)

## Sprawa gen. Braemera znów „odroczona” Morderca harcerzy w Bydgoszczy

### pod czulą opieką brytyjskiego Trybunału Ekstradycyjnego

## „Rząd” zachodnio-niemiecki ma „interweniować” przeciwko wydaniu sądom polskim krwawego zbrodniarza wojennego

JAK wynika z doniesień prasowych, zbrodniarz wojenny generał SS Walter Braemer, którego ekstradycji domaga się Polska, „odwołał się” do „rządu” zachodnio - niemieckiego, prosząc, aby nie wydawano go sądom kraju, gdzie popełnił swe przestępstwa.

W czerwcu 1948 r. brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech zwróciły się za pośrednictwem Polskiej Misji w Niemczech do Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce o dostarczenie materiałów obciążających generała Waltera Braemera, podejzanego o popełnienie zbrodni wojennych. Ponieważ Główna Komisja już w owym czasie prowadziła dochodzenie przeciw Braemerowi i posiadała poważny materiał obciążający, poleciła Misji wystąpić z wnioskiem o ekstradycję, który też został złożony w końcu sierpnia 1948 r.

## Przyjaźń Polsko-Radziecka zacieśnia się

PRZY zarządzie wojewódzkim Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Krakowie, powstała ostatnio komisja kulturalno-oświatowa, mająca na celu stałe opracowywanie programu imprez odczytów, organizowanych przez Towarzystwo w całym województwie.

Październik, jako miesiąc pogłębiania Przyjaźni Polsko Radzieckiej, jest już całkowicie przygotowany. W listopadzie czeka nas rocznica wielkiej Rewolucji Październikowej, zaś w grudniu — 70-lecie urodzin Generalissimusa Stalina i rocznica Konstytucji Stałnowskiej. Święta te muszą być odpowiednio przygotowane.

PROJEKTUJE się, zakrojona na szeroką skalę akcja w powiatach i na wsi. W świetlicach powstaną kąciki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Celem ich będą kursy języka rosyjskiego, utrzymanie jak najwyższego kontaktu z młodzieżą poprzez pieśni, deklamacje, czy głośnie czytanie, oraz opiekowanie się mogiłami żołnierzy radzieckich.

Poważny udział we wszystkich imprezach TPRP weźmie ZAMP, który ofiarowuje swe świetlice i zespoły oraz „Książka i Wiedza”, która poprzez dążenie do upowszechnienia książki, wpłynie bardzo wydatnie na większą popularyzację przygotowanych imprez.

Prócz tego powstał projekt zbudowania w Chrzanowie i w Krakowie dwu wieczorków przy mikrofonie, z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych Krakowa.  
(z. 1.)

Innym dokumentem oświełającym stosunek Braemera do hitleryzmu, jest pismo datowane z Rygi 24 stycznia 1943 r., w którym Braemer jako dowódca sił zbrojnych „Ostland” dziękuje Himmlerowi za otrzymanie od niego życzenia urodzinowe. W piśmie tym Braemer nadmieniam, że będąc w kwaterze głównej Hitlera miał zamiar osobiście podziękować dowódcy Gestapo za jego pamięć. Braemer zapewnia Himmlera, że „jest mu wier nie oddany”.

SPRAWA Braemera była rozpatrywana przez brytyjski Trybunał Ekstradycyjny w Hamburgu. Materiał dowodowy, przedstawiony przez władze polskie, był tak przekonujący, że oskarżony nie usiłował nawet zaprzeczyć podniesionemu przeciw niemu zarzutom, przyznając: „że dnia 10 września 1939 r. kazał rozstrzelać w Bydgoszczy polskich cywilów, ale... „tylko” dwu dzieści”.

Na skutek wspomnianego już wniosku Braemera o niewydawanie go władzom polskim Trybunał Ekstradycyjny „odroczył” rozprawę nie wyznaczając terminu następnej sesji.

Dnia 10 września 1939 r. zarządził rozstrzelanie 20 Polaków za rzekomy zamach na żołnierza niemieckiego. Obwieszczenie o rozstrzeleniu podpisane przez Braemera znajduje się w posiadaniu polskim. W okresie władzy Braemera w Bydgoszczy Niemcy rozstrzelali grupowo lub pojedynczo kilkadziesiąt osób narodowości polskiej. Byli to przeważnie młodzi mężczyźni, a nawet chłopcy w wieku 13 — 14 lat, którzy zginęli m. in. w zbiorowej egzekucji harcerzy. Zbrodnię te były dziełem formacji dowodzonych przez Braemera. W posiadaniu władz polskich znajdują się wyczerpujące dowody tych przestępstw.

JEDNOCZEŚNIE Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich posiada w swych aktach fotokopie rozkazu, podpisanego przez Hitlera i mianującego Braemera generałem (Gruppenfuhrerem) SS.



## Górnicy z Wieliczki odgruzowują Warszawę

70-OSOBOWA wycieczka przedowników pracy Kopalni Soli Wieliczka zwiedziła Warszawę. Górnicy wzięli udział w odgruzowaniu Muranowa, następnie zwiedzili Trasę W-Z, osiedle robotnicze oraz ważniejsze obiekty Stolicy.



## „Most powietrzny” zlikwidowany

BERLIN.

Oslawiony berliński „most powietrzny” zakończył z dniem dzisiejszym oficjalnie swój żywot. Według uprzednich projektów, funkcjonowanie „mostu” miało trwać do końca października. Ze względu jednak na koszty eksploatacji ostateczna likwidacja została przyśpieszona o miesiąc.

# Książka o milionowych nakładach

czytana na całym świecie

## Nigdy dzieło polityczne nie osiągnęło większego sukcesu

11 LAT temu ukazał się „Krótki Kurs Historii WKP(b)“, podręcznik marksistowsko-leninowski doby dzisiejszej. Śmiało można stwierdzić, że data ukazania się tego genialnego dzieła, Stalina, przędzie do historii, ruchu robotniczego.

Czym należy tłumaczyć, że w ciągu 11 lat od chwili ukazania się „Krótkiego Kursu“ w Związku Radzieckim wydany 208 razy w nakładzie blisko 35 milionów, że francuskie wydanie z pierwszych miesięcy 1939 roku zostało do września 1939 sprzedane w 300 tys. egzemplarzy, że w okupowanej Czechosłowacji książka ta wydana w języku czeskim była rozchwytywana że w Włoszech mimo terroru faszystowskiego podawali ją sobie ludzie z rąk do rąk?

### NASZYM ZDANIEM

## Podeptana przyjaźń

ZAGADNIENIE przyjaźni między narodami musi być bogate w treść, która tworzy wzajemne zaufanie, szczerą i co najważniejsze, niezależną wewnętrzną. Cóż dopiero mówić o faktycznej zależności od trzecich sił, zdecydowanie wrogich.

Haniebna droga zdrady titowskiej klitki pozbawiła Republikę Jugosłowiańską wszelkiej samodzielności niezależności. Rząd dyktatora Jugosławii, naśladowcy Hitlera i Goeringa jest posłusznym narzędziem agresywnej polityki kół imperialistycznych. Fakty ujawnione na procesie Rajka i jego współników nie pozostawiały pod tym względem żadnych nieumówień. Odkryły ohydny prawdę w całej nagosci.

Czy układy o przyjaźni zawarte przez rząd Tita z krajami, przeciwko którym wymierzona jest ostrza agresji imperialistycznej, zachowały jakikolwiek treść? Żadnej, chyba że jedynie, aby pod płaszczykiem układu wykonywać niecny proceder agenta imperialistycznego.

Nota rządów, radzieckiego, polskiego i węgierskiego do rządu Tita, dały wyraźną odpowiedź. Tito i jego kompania podnieśli i podarli na strzępy układy o przyjaźni z tymi państwami. Podeptali przyjaźń.

Tito i jego kompania woleli wybrać rolę agenta, którego imperialiści czasem poklepią po ramieniu, czasem kapną jakąś zapłatą, ale którym pogardzają, jak się pogardza płatnym agentem. Woleli to od przyjaźni i braterskiej pomocy.

Tadeusz Fangrat

### Traszkci

Ci i tamci

Jedni budują Warszawę łomotem kilofów, oskardów, a inni „pracują“ cicho szelstą miękich i twardych.

### PRENUMERATĘ CZASOPISM RADZIECKICH NA ROK 1950

PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE DELEGATURY I ODDZIAŁY R. S. W. „PRASA“, „KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI“ WARSZAWA, BAGATELA 14 (PKO I-8270) oraz oddziały „KLUBU“

Wrocław, ul. Gen. Świerczewskiego Nr 89  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 98  
Warszawa-Zoliborz, ul. Mickiewicza Nr 27

Masz kłopoty, napisz — poradzi Ci tygodnik

### „KOBIECI“

Zjednoczenie Przemysłu Urządzeń Mechanicznych PRUSZKÓW k/Warszawy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 21-55.

zatrudni:

Inżynierów, techników — mechaników warsztatowców i techników budowlanych, konstruktorów, kalkulatorów. Ekonomistów, księgowych — bilansistów, kosztowców, instruktorów finans, zaopatrzeniowców.

Reflektujemy na siły wysoko kwalifikowane z praktyką w przemyśle. Dla specjalistów mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia prosimy składać do Działu Personalnego. 3773k

nie pozwoli wyrwać władzy z rąk mas ludowych.

Wnikliwa lektura „Krótkiego Kursu“, podnosząc świadomość ideologiczną, staje się niezwykle ważnym czynnikiem w naszej walce o Socjalizm. „Krótki Kurs“ — historia dziejów naszego najwierniejszego i napełnionego sojusznika, sojusznika, któremu dwukrotnie zawdzięczamy niepodległość, jest zarazem dokumentem historycznym, na którym ucząc się, przyspieszamy budowę Socjalizmu w Polsce.

Tadeusz Rubach.

## B. komendant granatowej policji i członek bandy NSZ

## skazany na karę śmierci

W Kielcach skazano na karę śmierci Edwarda Krepkiego, b. komendanta posterunku granatowej policji w Złotej pod Pińczowem, który jako członek bandy NSZ, współdziałał z Niemcami i likwidacji postępujących działaczy i wydał wielu lewicowców, zamordowanych następnie w hitlerowskich obozach.

## Nowe schronisko dla turystów w rejonie Karkonoszy

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przystąpiło do remontu schroniska w rejonie Karkonoszy na Śnieżnych Kotłach, położonego w centralnym odcinku masywu górskiego między Szreniawicą i Śnieżką.

W części parterowej schroniska mieścić się będą sale jadalne, na pierwszym i drugim piętrze — sale noclegowe.

Nowym remontowane schronisko będzie mogło pomieścić 80 turystów.

## 20 par bobrów żyje i mnoży się na farmie pod Serockiem

Opodal Warszawy na 6 hektarach w gospodarstwie p. Tadeusza Rulskiego w Maryninie w pobliżu Serocka, istnieje jedyna w swoim rodzaju dobrze urządzona farma hodowlana bobrów. W kilku basenach wybetonowanych, w domkach nadwodnych, znajduje się pomieszczenie 20 par bobrów dorosłych z licznym potomstwem wyhodowanym na miejscu.

Bobry marynińskie są pochodzenia kanadyjskiego. Zamówiły się u nas doskonale. Większość dorosłych bobrów z Marynina — to potomstwo dwu par sprowadzonych z lasów Kanady.

W basenie są przetruczone kłody drzewa, które bobry cierpliwie gryzą ostrymi ściekami. Podczas ciszy wieczornej rozlega się donośny zgrzyt ich zębów.

Młody dorobek farmy, tegorocz na młodzież kąpie się z zamilowaną w basenach i pięknie nurkuje. Pierwszy krok małych bobrów to nieśmiały skok do wody, pod pieczą troskliwej matki.

Domki bobrów w Maryninie, zbudowane przez hodowcę, zawierają pod dwa oddzielne pomieszczenia, dla samca i samicy. Do izdebek tych prowadzi oddzielne wejście. Para bobrów mieszka wspólnie tylko w okresie godowym.

Teren farmy hodowlanej bobrów leży w ogrodzie pełnym drzew owocowych. Od ostrych wiatrów chroni go wysokie ogrodzenie.

Farma p. Rulskiego nie daje na razie dochodu z powodu kosztownych inwestycji. Jest to więc na razie przedsięwzięcie doświadczalne. (am).

## 24 GODZINY w kraju

Nakładem „Współpracy“ ukazuje się w dniu Walki o Polski Książka pt. „Wszeczziwizkowa Konferencja Zwolenników Pokoju w Moskwie“ z przedmowa min. Rapskiego — wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju.

We wszystkich gminach i gromadach całego kraju odbywają się wybory komitetów członkowskich przy spółdzielniach gminnych. W woj. śląskim zebrał się i odbył się już w 400 gromadach.

Dwie trójki murarskie pracujące przy budowie szybkościowca na terenie stoczni rybackiej w Gdyni pobili dotychczasowy rekord murarski Wybrzeża, ustawiając w ciągu 8 godzin 20.481 cegieł (zespół W. Kaszubski i 16.796 cegieł (zespół J. Bochentyna).

Poznańska trójka dekarcka uzyskała 474,33 proc. normy przy kryciu dachu budynków mieszkalnych wznoszonych dla kolejarzy poznańskich.

## w świecie

Komisja Ogólna Zgromadzenia ONZ rozpatrywała wniosek delegata Chin kuomintangowskich, domagającego się wciągnięcia na porządek obrad prowokacyjnej „skarżki“ rządu Kuomintangu, przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Francuska Konfederacja Pracy GGT ogłosiła rezolucję stwierdzającą, iż popiera żądania robotników, konieczne dla obrony pracujących przed skutkami dewaluacji franka.

W parlamencie włoskim rozpoczęła się debata nad wnioskiem złożonym przez Togliattiego, Poseni i di Vittorio w sprawie finansów polityki rządu w związku z dewaluacją funta i lira.

Mimolo 16 tygodni od chwili rozpoczęcia strajku przez robotników zakładów „Bell Aircraft“ w Buffalo. W dniu wczorajszym doszło do gwałtownych zajęć pomiędzy strajkującymi a policją. Kilku dziesięciu strajkujących odniosło rany. Rannych zostało również 25 policjantów i łamstrajków.

Konferencja delegatów związków zawodowego kolejarzy brytyjskich postanowiła wysunąć ponownie żądania podwyżki płac dla najniższych uposażonych. Poprzednie żądania w sprawie podwyżki odrzucone zostały przez trybunał arbitrażowy.

Według doniesień dzienników holenderskich dewaluacja zaostczyła znacznie przeciwnym w grupie państw Beneluxu. Między kołami handlowymi Belgii i Holandii dochodzi obecnie do zaciętych sporów.

Gwidon Mikłaszewski

## Nasza Irenka

— Wujku! Tatusz mówił, że ty GONISZ za panienkami! Czy to prawda?  
— Cóż robić, Irenko! Teraz już nie wolno do prywatnych spraw używać służbowego auta!..

## „Pod przewodem klasy robotniczej razem z robotnikiem i chłopem“

To hasło przyświeca Kongresowi Stronnictwa Demokratycznego

S KUPIAJAC w swych szeregiach pewne odłamy inteligencji, pracowników umysłowych i rzemieślników, Stronnictwo Demokratyczne wypełnia doniesione zadania pogłębiania wśród tych warstw świadomości ich wspólnej drogi z klasą robotniczą i masami ludowymi w kierunku przebudowy społecznej w duchu sprawiedliwości, postępu i trwałego pokoju. W świetle doświadczeń minionego okresu naród polski docenia w pełni obrzydliwą wagę swej jedności, opartej na sojuszu wszystkich warstw pracujących miast i wsi, na sojuszu, którego podstawą polityczną jest blok stronnictw demokratycznych, a ideą przewodnią — wyzwolenie człowieka z wszelkich piętni kapitalistycznej — pisze Prezydent RP Bolesław Bierut w liście, który odczytany został na Kongresie Str. Demokratycznego.

### Przemówienie

#### Premiera

W IMIENIU Rządu powitał Kongres Premier Józef Cyrankiewicz.

Premier przypomniał, że z wyjątkiem najbardziej postępujących odłamów inteligencji pracującej: znaczne odłamy drobniomieszczaństwa i inteligencji ulegały wpływowi reakcyjnych grupowań politycznych i aż nadto często stawały się sojusznikiem politycznym swych wrogów klasowych — obszarników, burżuazji, wielkich kapitalistów.

Po wojnie reakcja niemieckokowska próbowała zapuścić korzenie wśród drobniomieszczaństwa i niektórych odłamów inteligencji pracującej.

W walce z tymi wrogami Str. Demokratyczne odegrało poważną rolę, dokonując wielkiej pracy ideologicznej, dotrzymując kroku zarówno rosnącemu potrzebom Państwa Ludowego jak i gębom przemianom, którym Polska Ludowa ulega w procesie budownictwa zrebów socjalizmu.

Premier wskazał potrzebę czujności wobec nowych prób i nowych form prowokacji imperialistycznej, czego dowodem jest dywersja klitki titowskiej oraz potrzeba wzmo-

## Winogrona staniały

## Nowe transporty z Bułgarii i z Węgier

Po winogronach węgierskich, które ukazały się na rynku przed tygodniem i sprzedawane były w cenie 350 zł. za kg., obecnie nadeszły do Polski dalsze transporty winogron bułgarskich i węgierskich.

Winogrona bułgarskie ukazały się już w sprzedaży w sklepach państwowych i spółdzielczych. Winogrona węgierskie znajdują się w sklepach w najbliższych dniach.

Cena sprzedawanych obecnie winogron z Bułgarii i Węgier ustalona została na 255 zł. za kg.

Ogółem dla całego kraju nadzieje do końca października br. 1.400 ton winogron z Bułgarii i 200 ton z Węgier. Ponadto oczekiwane są transporty winogron z Rumunii.

zenia wysiłków dla realizacji planu 6-letniego.

### W imieniu PZPR

W IMIENIU PZPR przemawiał pos. Albrecht, który stwierdził:

że na czoło zadań wokół których mobilizują się masy pracujące całego świata, wysuwa się dziś sprawa walki o pokój. „Pod hasłem walki o pokój pod hasłem codziennej, aktywnej pracy na rzecz pokoju budujemy dziś jedność wszystkich postępowych sił naszego narodu. Liczymy na naszą aktywność w tej walce“ — zakończył swe przemówienie poseł Albrecht.

### W imieniu SL i PSL

M IN. W. Baranowski w imieniu stronnictw ludowych SL i PSL, który oświadczył:

że na zbrodnica grę światowego imperializmu odpowiedziano naszą jest pogłębiania sojuszu nas chłopskich z klasą robotniczą, dźwiganie drobnych i średnich gospodarstw rolnych na wyższy poziom techniki i kultury rolnej, zakładanie spółdzielni produkcyjnych, pogłębianie świadomości wśród mas chłopskich o wielkiej i produkcyjnej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój, o wolność i sprawiedliwość.

Wygłosił następnie przemówienie delegaci zagraniczni

## Rozmowy z adwokatem

Trzej bracia z Jelonek. Możecie żądać od Sądu „wyjścia z niepodległości“. Wówczas plac będzie sprzedany za licytacją publicznej, w której zarówno wy jak i właściciel reszty może brać udział. Użytkowaną kwotę podzieli się między właścicieli, a nowonabywca będzie miał już całość.

M. Borowski. Ulgi w komornym dla lekarzy, felczyków, położonych itp. obowiązują od dnia 1 lipca. Uchwała Prezydium Rady Ministrów w tym względzie powzięta była w dniu 22 czerwca.

Wacław Kębego. Rozwód orzeczone przed wojną w Konsystorz Kościoła Prawosławnego ma moc prawną i przedstawiać w Urzędzie Stanu Cywilnego odpis wyroku nie-będzie pan miał żadnych trudności z zawarciem nowego małżeństwa.

Emilia Oleszkiewicz. Trzeba cię pliwie czekać i prosić Ministerstwa Spraw Zagranicznych o przyspieszenie starań, które napewno pozostaną wkońcu uwieńczone powodzeniem.

Wanda Krzysztofowiczowa. Musi się Pani zwrócić z posiadanymi dokumentami do miejscowego oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, gdzie udzieli Pani wszelkich szczegółowych informacji.

Maria Syktowa. W domach niewylączonych z pod przymusowej gospodarki lokalami obowiązują komorne przedwójne. Poza tym lo katorzy powinni płacić świadczenia w wysokości faktycznych kosztów dozorczy, światła, wody itp. Jeśli te świadczenia i komorne wynoszą więcej niż płacone przez Pani lokatora 500 zł. ma Pani prawo domagać się wyrównania różnicy.

Były Granatowy. Wobec przeprowadzonej rehabilitacji służba w policji będzie Panu zaliczona do emerytury z wyjątkiem przerwy w czasie okupacji. Pełna emerytura dla urzędników państwowych wynosi 35 lat pracy.

Z. S. Naszym zdaniem drabina do komina, obowiązek wysypiania piaskiem i naprawa komina należy do świadczeń i powinno być pokryte przez obu lokatorów.

Tadeusz Mazurek. Starostwo nie może odmówić wydania świadectwa moralności, tym bardziej w wypadku, gdy jest to warunkiem przyjęcia na wyższą uczelnię. Na leży się odwołać do województwa w tej sprawie.

Lokatorzy. Odpowiedzialność za wadliwą instalację domu ponosi firma, która przeprowadza roboty. Należy jeszcze raz poprosić elektrownię o komisję badania robót. Naprawa urządzeń elektrycznych, w myśl zwyczajów, jest świadczeniem rozkładanym na wszystkich lokatorów łącznie z gospodarzem, jeśli sam zajmuje lokal w swoim domu.



# BOMBA ATOMOWA POKOJU

czyli co usłyszą imperialiści 2 października

## Podżegacze wojenni dostają po łapach

— Napisał Kazimierz Golde —

WIADOMOŚĆ, podana przez prezydenta Trumana, że ma absolutną pewność, iż Związek Radziecki zna tajemnicę produkcji atomowej, podziałała jak okład z lodu czy kibel z monej wody wylany na głowy zarozumiałych i dufnych w swe sily imperialistycznych podżegaczy wojennych. Cały kunstowny gmach szantażu atomowego rozprysł się jak bańka mydlana. Skonstruowani stratedzy atomowi miotają się z jednej ostrożności w drugą. Jedni zbierają podpisy pod uroczystą deklaracją, że Stany Zjednoczone nigdy nie użyją bomby atomowej, inni radzą zwiększyć wydatki na zwiększenie zapasu bomb atomowych. Ci domagają się natychmiastowego rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami Związku Radzieckiego, łamiąc żądania nawrotu do broni klasycznych.

Po obu stronach bocznego wejścia do Katedry Wawelskiej znajdują się dwie, niemal jednakowe kaplice: Zygmuntołowska i Wawońska. Zygmuntołowska uchodzi wśród znawców sztuki z całego świata za perłę renesansu. Poniżej: ratusz na pl. Wolności.



Po obu stronach bocznego wejścia do Katedry Wawelskiej znajdują się dwie, niemal jednakowe kaplice: Zygmuntołowska i Wawońska. Zygmuntołowska uchodzi wśród znawców sztuki z całego świata za perłę renesansu. Poniżej: ratusz na pl. Wolności.



Jednym słowem kompletny popłoch zapanował na rynku imperialistycznym. Jak gdyby płonąca żagiew ktoś włożył w gniazdo os. Są zli, ale czują się bezsilni, a przy najmniej bardzo osłabieni i nie wiedzą co robić. Cóż się takiego stało?

### Szantaż dolarowo-atomowy

OD lat imperializm anglosaski uprawiał politykę zmierzającą do zawiadnięcia światem za pomocą narzędzia szantażu. Szantażu sily militarnej, „która wygrywa ostatnią bitwę”, szantażu sily pieniądza, którym może kupić słabszych.

Póki to wymierzone było w pokrewne sobie państwa kapitalistyczne szantaż ten na ogół skutkował, a jeśli czasem zawodził, to „krnąbrnego” przeciwnika obozowi władzy zmoutowanym za pomocą pieniędzy blokiem militarnym.

Pierwszy raz metoda ta zawiodła wobec państwa socjalistycznego. Interwencja, zorganizowana przy użyciu ogromnych środków pieniężnych, przeciwko rewolucyjnej Rosji, skończyła się oberwaniem po łapach.

Ale to nie zniechęciło imperialistów. Dolarową pierśią wyhodowali sobie Hitlera, a gdy i ten zawiódł trzeba było czas jakiś udawać przyjaciół Związku Radzieckiego, który jedynie zdolny był pokonać hitlerowską potęgę militarną. Za to po wojnie znów wrócono do starej polityki.

Najpierw finansowano faszystowskie rządy w walce z siłami postępowymi. Potem próbowano całkowitego opanowania gospodarczego szeregu krajów za pomocą dolara i mitu rzekomego posiadania monopolu bomby atomowej „uniwersalnego” środka przeciwko wszystkim opornym.

I to się w części udało. Kolejno wpadały w sieć planu Marshalla państwa, których rządy broniły starego porządku. Rzekomy monopol bomby atomowej miał dać rządowi zależnym zapewnienie, że im nic nie może grozić ze strony sił postępowych. Śmiało podpisywały pakt atlantycki, pakt agresji, podważający ONZ, pakt, który im oblicywał podział łupów, kiedyś, gdy przyjdzie czas na rozpetanie nowej wojny, wojny błyskawicznej, wojny atomowej.

### Znów po łapach

IZNÓW imperializm anglosaski zaczął brać po łapach. Brał po łapach, gdy przekonał się, że Związek Radziecki nie da się zastraszyc ani zaszantażować. Gdy Związek Radziecki i zaprzyjaźnione z nim kraje demokracji ludowej odnowszą wspaniałe sukcesy gospodarcze, w tym samym czasie, kiedy w państwach kapitalistycznych występują już wszystkie oznaki kryzysu, zmniejszenie konsumpcji, zmniejszenie produkcji, bezrobocie i t. d.

Brał po łapach, gdy Chińska Armia Ludowa, idąc od zwycięstwa do zwycięstwa rozstrzyga losy największego narodu na świecie narodu eksploatowanego przez kapital anglosaski. Gdy usunął się gruntu pod nogami imperializmu w proklamowanym ostatnio Chińskiej Republice Ludowej.

Brał po łapach, gdy powstał światowy front pokoju i postępu. Gdy liczyliśmy szeregi ludzi, milujących pokój i gotowych narucić imperialistom, podżegaczom wojennym kaftan bezpieczeństwa, 200 milionów, 300, 400, 600, 700 milionów!

Brał po łapach, gdy zdemaskowano i izolowano tyfowską agiturę imperializmu. Gdy zdemaskowano i rozbito rąkawką kompanię na Węgrzech, gdy pokrzywowano plany dywersji, sabotażu i szpiegowstwa w krajach demokracji ludowej.

Wówczas, jak stara panna w pogoni za oblubieńcem, znalazł imperialiści obubieńca w postaci neo hitlerowskich Niemiec z Bonn, to marionetkowe państwo, z marionetkowym parlamentem i rządem, wydobywającym z lamusa Mein Kampf i jego program agresji.

netkowym parlamentem i rządem, wydobywającym z lamusa Mein Kampf i jego program agresji.

### Eksplozja

W RESZCIE przyszło to najgorsze: trzeba było ogłosić, że monopol broni atomowej nie istnieje. Ze prawdę mówił Molotow jeszcze w 1947 r. iż tajemnica bomby atomowej nie jest tajemnicą.

Szantaż dolarowy obraca się przeciwko imperialistom kryzysem i chaosem gospodarki państw uzależnionych od dolara. Szantaż atomowy, jak bumerang wrócił do atomowych imperialistów, aby razić ich szeregami popochem, przerażeniem. „Jesteśmy osłonięci” — wolają. „Nie czujemy się bezpieczni”. Musimy zmienić politykę”. „Co robić?”

### Front pokoju rośnie

ODPOWIEDZIĄ na szantaż, popłoch i przerażenie w obozie imperialistycznym jest świadomy swej sily front pokoju i postępu, połączony front, któremu przewodzą niezwykli Związek Radziecki.

Odpowiedzią na dotychczasowe, znane i przyszłe, nieznane nam jeszcze knowania podżegaczy wojennych jest czujność, ustokrotniona czujność wszystkich szeregowych i dowódców frontu pokoju i postępu.

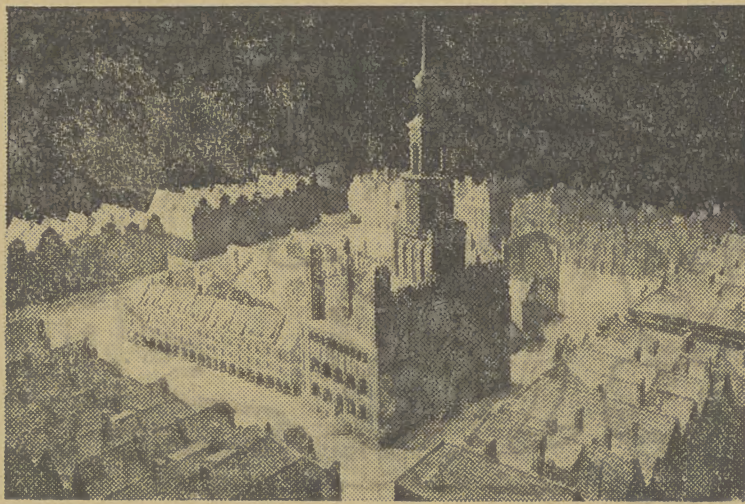
Odpowiedzią na chaos w krajach imperialistycznych i zależnych jest wzmocniona praca, pomnażająca potencjał gospodarczy frontu pokoju i postępu.

Te odpowiedzi usłyszą imperialiści i podżegacze wojenni w Międzynarodowym Dniu Pokoju.

### List z Poznania

# Dźwiga się z ruin poznańska „Starówka”

Stary Rynek zrzuca obcą patynę



Model rekonstrukcji Starego Rynku w Poznaniu wykonany przez pracownię zabytkową przy Zarządzie Miejskim.

RUZSTOWANIA murarskie wokół poznańskiego Ratusza zaczęły się wspinać na sam szczyt reprezentacyjnego frontu od strony wschodniej. W jesiennym słońcu bluszcza prawdziwym złotem inicjały stanisławowskie i tarcze zegarów. Jako symbol powojennej odbudowy wznosi się nad miastem nowa sylwetka ratuszowej wieży.

U jej stóp, na zniszczonej w barbarzyński sposób przez ofajaczą się armię hitlerowską poznańskiej „Starówce” tętni nowe życie. Jednocześnie odradzają się formy stare, celowo zacierań w wieku 19, w okresie zaboru pruskiego i zaniedbane w ciągu 20-letnia rządów sanacyjnych.

Dziś, dzięki poparciu władz, oraz możliwości dalekośięźnego planowania, Poznań przoduje równiż w dziedzinie rekonstrukcji zabytków. Tyczy to zarówno Ostrovia Tumskiego jak i Starego Miasta, a przede wszystkim Rynku, ze wspaniałym renesansowym ratuszem.

STARY Rynek poznański zachował aż do ostatnich czasów charakterystyczny, nieznaną w zachodniej architekturze tzw. „zabudowę wewnętrzną”. Dziś ta część leży przeważnie w gruzach. Na sterzących chwilejnje pozbawionych zewnętrznych tynek murach odzwierciadła się jednak (cała przeszłość. Dla wprawnego oka

Antoni Marjanowicz

# Pół miliarda

nie pomoże utrudniony wjazd  
Ani podstuchowe aparaty,  
Dumny gołąb z plakatu Picassa  
Roztacza skrzydła nad światem.

Nie pomoże atomowy szantaż  
Ani żadne machlojki z forsa,  
Brzmi nad światem najpiękniejsza z kantat,  
Intonuje ją Murzyn Paul Robeson.

Na nic hasła nowej rasy panów,  
Jiffenburi propagandy dzikie,  
Ludzie wszystkich ras i wszystkich stanów  
Przemawiają dziś wspólnym językiem!

Chrapią jeszcze agent i konfident,  
nad Paryżem nowy dzień się budzi.  
Czy wy wiecie, panowie od dywidend,  
Co to znaczy pół miliarda ludzi?

W inny widać etap weszła walka,  
Rozpoczęła się inna era,  
Zas miliardowe zera w waszych bankach  
To także tylko zera!

A tu ręce. Patrzenie, ile rąk  
Połączonych w braterskim uścisku!  
Shocking! Nie chcą karmić, jak ongi  
Paszcz armatnich dla waszych zysków!

Ręce robotników, ręce chłopów,  
Naukowców, artystów i księży  
Wysoko, wysoko dźwierzają  
Skarb ludzkości największy: Pokój.

Bije jasność od „la Ville Lumiere”,  
W sali Plejela nadzieja gości.  
Wiem: pół miliarda ludzi teraz  
Nie wypuści z rąk przyszłości!

Na otwarcie Kongresu Pokoju w Paryżu, kwiecień 1949 r.

## Karaganda—nie do poznania Krym wymarzony dla wczasów

Południowy Sachalin jak wielki sad

WASYLI NIKANOROW schodzi z rusztowania. Wysoki, ogorzała twarz, niebieski kombinizon. Jest on kierownikiem budowy domu rozpoczętego w maju b.r., a oddanego mieszkańcom do użytku przed miesiącem. Dziś właśnie rozbiera się rusztowania. Wysoki, pięciopiętrowy gmach na rogu ulicy Lenina i Górnicej ozdobi Karagandę — nową Karagandę.

Nikanorow, który ma zaledwie 28 lat, wie z opowiadań ojca, że Karaganda, dziś miasto Republiki Kazachskiej, była przed 30 laty szej regiem niedźnych, ulepionych z gliny baraków, w których gnieździł się górnicy pracujący w tutejszych kopalniach węgla. Pracowali pod ziemią pod 14—16 godzin na dobe, spali po dwóch na przyczach. W okresie międzywojennym stworzono z Karagandy zagłębie węglowe, wyposażone w najbardziej nowoczesny sprzęt górnicy.

Dziś Karaganda jest chlubą mieszkających Republiki Kazachskiej. W centrum miasta znajdują się dzielnic wielopiętrowych domów, ozdobionych kolumnami, portykami i płaskorzeźbami. Architektura swoją wyróżniają się budynki instytucji i organizacji społecznych, klubów, szkół, teatrów.

Karaganda żyje. Miasto i jego okolice w niczym dziś nie przypominają dawnego pustynnego stepu. Wasyli Nikanorow, który przed 30 laty byłby kazachskim koczowniczym dzis jest świadomym budowniczym nowego, lepszego życia.

### Na Krymie

KAMIENISTY łańcuch Ajly chroni wybrzeże południowe Krymu od północnych wiatrów. U pod

## Nocny raid

Automobilklubu

Automobilklub Polski, oddział w Krakowie, organizuje w nocy z dnia 15 na 16 października br. — nocną jazdę orientacyjną. Impreza ta ze względu na swą atrakcyjność zyskała sobie już dużą popularność i jest często przeprowadzana za granicą, a w szczególności w Związku Radzieckim, gdzie udział biorą kierowcy na wozach państwowych, wojsko i całe teamy klubowe.

Zapisy do tej ciekawej imprezy przyjmuje oddział AP w Krakowie, ul. Mikołajska 4, w godz. 10 — 13 i 17 — 19.

Dzisiaj: sra odbudowa, przy całkowitym poparciu władz, te ślady zdecydowanie przekreśla.

Domy odbudowuje się w miarę możliwości w ich dawnej formie. Stary Rynek poznański odradza się w swej najbardziej rodzimej postaci i stanowiąc będzie jedną z najoryginalniejszych rekonstrukcji architektonicznych w Polsce.

W NOWYM RATUSZU ogląda my gipsowy model przyszłej „Starówki” wykonany w ciągu 19 miesięcy przez Pracownię Zabytków Wydziału Planowania przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu.

Jedynym w swoim rodzaju przewodnikiem w tym miniaturowym mieście z gipsu jest prof. inż. Zb. Zieliński, znany i zasłużony rekonstruktor zabytków poznańskich. Zna każdy szczegół. Model rekonstrukcji zbudowany pod jego kierunkiem jest rezultatem 25-letnich studiów.

U widza, oglądającego w świetle reflektorów — jak w jesiennym słońcu — te białe sylwety „Starówki”, rodzi się tylko jedno życzenie, by rzeczywistość była równie piękna, jak sam model rekonstrukcji.

Będzie piękniejsza — mówi z głębokim przekonaniem nasz informator.

Plany, które w ciągu 20-letnia rządów sanacyjnych na darmo czekały urzeczywistnienia, dziś, mimo niewspólmiernej wielkich za dań na innym polu, realizują się twardym wysiłkiem człowieka pracy.

A. W. W.

BUDUJEMY  
POMNIK  
MICKIEWICZA



# Z Moskwy na Daleki Wschód w ciągu doby LECĄ „POŻERACZE KILOMETRÓW“

Na najdłuższym w świecie szlaku lotniczym

## Lotnictwo cywilne ZSRR

- przewozi pasażerów i towary
- walczy ze szkodnikami upraw rolnych
- pomaga w lecznictwie

GESTA sieć linii lotniczych opasane jest terytorium wielkiego państwa socjalistycznego. W 1940 roku długość tras powietrznych w ZSRR wynosiła 140.000 km. Obecnie długość wszystkich linii lotniczych znacznie przekracza tę cyfrę. We wszystkich nawet najbardziej odległych zakątkach niezmiernego kraju samolot cywilny jest nieodłączną częścią życia gospodarczego, politycznego kulturalnego mas pracujących. Nad przestworzami stepów kazachstańskich i nad Pamirem, nad siwym Uralem i żyznymi polami Ukrainy, nad niekończącymi się lasami Syberii i szczytami gór kaukaskich — wszędzie docierają samoloty lotnictwa cywilnego.

## Za kulisami TEATRU

MISTRZ Solski inauguruje sezon teatru w Olsztynie „Pan Nowalski” w reż. Stomy. Teatr olsztyński pod dyr. Surzyskiego w sezonie obecnym dawać będzie przedstawienia w jedenastu miastach mazurskich.

FELIKS Parnell zaangażowany został do Państwowej Opery Dolnośląskiej pod dyr. J. Gardy.

## Festiwal filmów czeskich



NA rysunku widzimy powszechnie znanych z filmów czeskich artystów. Pierwszy po lewej to Jindřich Plachta — najlepszy obecnie komik czeskiego ekranu. Stworzył on kapitalną sylwetkę biurokraty Novaka w filmie pt. „Pan Novak”. Drugą osobą z kolei jest nasza aktorka — Barbara Drapińska, grająca główną rolę w filmie czeskiej produkcji „Młocząca barykada”. Trzecią karykaturą przedstawia 13-letnią Jana Prokieszę, grającą rolę Jurka w ciekawym filmie pt. „Sumienie”. Młodziutkiego Prokieszę odkrył w Pradze reżyser Krejčík.

Kto był na pełnym humorze filmie „Awantura na wsi” z pewnością pamięta postać wieśniaka — pijaka. Wobec tego, że przyczyną awantury była mechaniczna pralnia — artystę tego przedstawianego z „pralką” pod pachą. Dwaj następni to słowacki aktor — Jósef Budský oraz zast. gen. dyrektora filmu słowackiego — Jan Bukruha, którzy uczestniczyli w festiwalu filmów czeskosłowackich w Szoszinie. Budský gra rolę Andrzeja w filmie prod. słowackiej „Wilcze Doty”.

Rys. W. Bryx

niczne, pozwalające na dokonywanie regularnych lotów w ciągu całego roku, a na najważniejszych magistralach również nocą.

Pięcioletni plan rozwoju lotnictwa cywilnego realizowany jest pomyślnie. Wielotysięczne rzesze patriotów radzieckich — pracowników lotnictwa cywilnego prowadzą codziennie wytrwałą i uporczywą walkę o wysokie wskaźniki produkcyjne.

Wysokie wskaźniki w walce o wykonanie planu osiągnęła ekipa samolotu pasażerskiego IL-12 pod kierownictwem kapitana Iwanowa. Plan drugiego kwartału 1949 roku wykonany został w zakresie tonokilometrów w 142%, przy czym oszczędności z obniżenia kosztów własnych przewozu wyniosły 352.800 rubli. Pilot Iwanow jest „milionerem”. Dokonując stachanowskich rejsów, przeleciał on już przeszło 1 milion kilometrów. Za wspaniałe wskaźniki ekipa samolotu zdobyła przechodnią flagę Rady Ministrów ZSRR, którą utrzymuje już od 8 miesięcy.

## Milionery w przestworzach

DUŻA inicjatywę wykazali również kierownicy ekip ukraińskich samolotów transportowych, Michał Worona i Borys Pogorielow. Jako pierwsi odpowiedzieli oni na apel produjących przedsiębiorstw Moskwy, które podniosły sztandar walki o oszczędność. Ekipa pilota M. Worony wykonała plan drugiego kwartału w 112 proc., przekroczyła planową wydajność samolotów o 20,4 proc., przy tym dzięki obniżeniu kosztów własnych przewozu osiągnęła 99.400 rubli oszczędności.

Obecnie w lotnictwie cywilnym Związku Radzieckiego jest kilku pilotów, którzy przelecieli po milionie, a nawet po dwa miliony kilometrów. Jeden z najstarszych pilotów naszego kraju Nowikow przeleciał 3,5 miliona km.

Z inicjatywą wybitnego pilota I. Denisowa moskiewscy lotnicy — „milionery” Baryłow, Zwiagin, Komarow i dziesiątki

innych opanowali metodę rejsów stachanowskich na najdłuższej na świecie trasie z Moskwy na Daleki Wschód, przelatując ją w ciągu doby.

## W walce ze szkodnikami

POWAGNE sukcesy odniosły ekipy lotnicze w walce ze szkodnikami upraw rolnych. Wśród nich wyróżnia się pilot Gonczarow. W 1948 roku w ciągu 36 dni roboczych rozpylał on z powietrza środki chemiczne przeciwko szkodnikom buraka cukrowego i wykonał plan w 175 proc.

Lotnik Bolinajec dał przykład pracy stachanowskiej, stosując nową metodę nawożenia zieminy z powietrza. W roku zeszłym wykonał on to zadanie na obszarze 4.900 ha, a w tym roku na obszarze 5.643 ha.

Lotnictwo cywilne Związku Radzieckiego to nie tylko środek transportu powietrznego. Wykonuje ono szereg rozmaitych prac, obsługując rolnictwo, gospodarke leśną i rybołówstwo oraz bierze udział w pracy nad ochroną zdrowia mas pracujących. W północnych i wschodnich okręgach kraju samoloty pełnią służbę wartowniczą, ochraniając lasy od pożarów, wykonują zdjęcia lotnicze, wykrywają nowe zasoby surowców drzewnych dla przemysłu.

## Dziesięć razy więcej

W KAŻDYM roku zwiększa się udział lotnictwa cywilnego w walce kolchozników o wysokie plony. Zakres nawożenia z powietrza zasiewów czimnych i innych upraw wzrósł w stosunku do poziomu przedwojennego dziesięciokrotnie. Ten sposób użycia nie gęby pozwala kolchozom rok rocznie zebrać dodatkowo miliony pudów zbóż i cennych upraw technicznych.

Ważną rolę odgrywa również lotnictwo sanitarne. Samoloty sanitarne docierają do najodleglejszych okręgów kraju. Dostarczają one lekarstw, przywołują lekarzy do rejonów i kolchozów. Równocześnie samoloty wywożą chorych do szpitali miejskich.

Duże sukcesy osiągnęło również lotnictwo radzieckie w walce z komarami malarycznymi i innymi nosicielami infekcji.

## ODBUDOWA STOLICY I KRAJU

naszym wkładem  
w dzieło umocnienia  
pokoju.

## Pustynia zmienia oblicze

# „GŁODNY STEP“ przeistoczył się w kwitnącą oazę

NA wszystkich mapach świata, pustynia ta, leżąca w Uzbekistanie, jaśniała białą plamą i oznaczona była nazwą „Głodny Step”. Dzikich tych miejsc nie dotykała stopa ludzka. Zamieszkiwały tu zwierzęta, przelotne ptaki i żółwie.

Przed 30 laty pojawiły się pierwsze wzmianki o ofensywie na „Głodny Step”.

Na podbój dzikiego terenu poszli rolnicy, wspomaganymi i kierowanymi przez władzę radziecką, zmierzającą do wyzwolenia niezamieszkałego, lecz żyznego terenu.

W 1924 roku, Aleksander Orłow założył pierwszy sowchoz „Pachta Arał” czyli „Wyspa Bawełny”. Dzisiaj, to wielkie przedsięwzięcie gospodarczy o wszechradzieckim znaczeniu daje rezultaty w postaci wysokich zbiorów bawełny, wrażliwych się cyfrą 30—90 cetrarów z hektara.

## „Pachta Arał“

„PACHTA Arał” zajmuje po wierzchniej dużego okręgu. W sowchozie zbudowano wielką sieć kanałów nawadniających.

których ogólna długość wynosi 6.000 klm. W ślad za kanałami pojawiły się sady owocowe, winnice, kultura roślin cytrusowych, zaszły zielone gaje. Osiedle sowchozu przypomina raczej dobrze zorganizowane miasteczko ze szkołami, szpitalami, z uniwersalnymi sklepami, własną elektrownią, domem kultury, parkiem, stadionem. Wyszedł już stąd cała armia specjalistów — agronomów: Małgin — były agronom sowchozu, dziś doktor nauk agronomicznych, Da nilenzenko — starszy mechanik sowchozu obecnie wynalazca, bohater pracy socjalistycznej, dyrektor sowchozu — Orłow — członek najwyższej Rady Republik.

Bitwa o pustynię nie została jednak jeszcze zakończona; toczy się ona każdego dnia, na każdym kroku. W Mirzaczule, w Syr-Darii i w wielu innych punktach „Głodnego Stepu” zaszły zdumiewające zmiany. W kolchozie im. Molotowa, w mirzaczulskim okręgu pracami drużyny komsomolskiej kierują młody komsomolec Mirsajew, który przybył tu z Ferganickiej Doliny. W roku ubiegłym ukończył gospodarce technikum.

Chcę pokazać — powiedział — że w „Głodnym Stepie” można podwyższyć urodzaj bawełny do 100 cetrarów z ha.

Nie zraziło go to, że dostał trudny do uprawy kawałek ziemi — ugor, porośnięty chwastami i trawą. Doabrał do drużyny młodzież chętną do pracy i wezwał do współzawodnictwa kierowniczkę drużyny sąsiedniego kolchozu — Lolę Irbutajewę. Wiosnę całą i lato drużyna Mirsajewa pracowała z całym zapałem. Któregoś dnia odwiedziła ich Lola Irbutajewa; obejrzała pole bawełny i oświadczyła zaczętnie:

— No, cóż, wygląda nie gorzej niż nasze. Można oczekiwać dobrych zbiorów.

Minęło jeszcze pół miesiąca i Mirsajew odniósł zwycięstwo nad

drużyną Irbutajewej, zdobywając przechodni sztandar.

## Tajemnica sukcesu

Tajemnica sukcesu drużyny była prosta. Folegala ona na tym, że ziemię i rośliny uprawiano ściśle według zasad agrotechniki. Również drużyny i brzygady innych kolchozów spodziewają się dobrego urodzaju. W roku bieżącym zasiany obszar powiększył się w jednym tylko mirzaczulskim rejonie do 6.000 ha; zbiór bawełny będzie o 30% wyższy od zeszłego rocznego. Jest to przede wszystkim wielką zasługą komsomolców.

Pustynia szybko zmienia swoje oblicze, siając się terenem żniwa i szkałym. Gdzie spojrzysz, wszędzie wyrastają nowe osiedla o obszernych, pięknych zabudowaniach. Ilość ich wkrótce przekroczy liczbę 150.

Ziemia zraszana obficie wodą z kanałów, szczodrnie wynagradza poniesiony trud. „Głodny Step” daje wspaniałe zbiory nie tylko bawełny, lecz i pszenicy, jęczmienia, kukurydzy, prosa, owoców, winogron. Nawet nowe kolchozy zorganizowane niedawno, osiągnęły milionowe dochody.

W niedalekiej przyszłości cały „Głodny Step” stanie się krajem bardzo urodzajnym, zamieni się w wielką kwitnącą oazę. Dotychczasowa nazwa traci rację bytu.

## Sowixdixat

OJ, TE DZIECI!

— Mamusi, kup mi nową lalkę!  
— Po co, dziecko? Przecież ta stara jest jeszcze całkiem dobra.  
— Tak? A ty w zeszłym roku dostałaś nowego synka, chociaż ja byłam jeszcze całkiem dobra!

ZNALAZŁA WYJSCIE

— Skarbie, przyszłaś mi wreszcie ten guzik do marynarki?  
— Wiesz, mężulku, ani rusz nie mogłam znaleźć tego guzika, więc zaszyłam dziurkę...

W SĄDZIE

— Czy oskarżony ma jeszcze coś do powiedzenia?  
— Tak jest, panie sędzio. Proszę łaskawie uwzględnić młody wiek mojego adwokata.

KATAR SZALEJE

— Jureczku, odejź do radia!  
— Dlaczego, mamusi?  
— Ten speaker mówi tak, jakby był zakatowany.

UWIERZYL

— Nie uwierzysz, jak często psy są mądrzejsze od swoich panów!  
— Wiem o tym doskonale! Sam mam przecież psa.

## Kolejarze jako ogrodnicy

Polskie Koleje Państwowe posiadają na terenie całego kraju wiele hektarów ziemi uprawnej, która nie była do tej pory odpowiednio wykorzystana.

Wobec tego w roku bieżącym ziemia ta zostanie wydzielona pracownikom kolei pod uprawę warzyw i zbóż. Ministerstwo Komunikacji popiera szczególnie uprawę soi i innych roślin oleistych, przydzielając bezpłatnie na sionia tym pracownikom, którzy zgłosili chęć do ich uprawy.

Na niewykorzystanych do tej pory terenach, oprócz roślin oleistych, uprawiać się jeszcze będzie wikliny oraz drzewa morwowe.

## Ugłoszenia drobne

POSZUKUJEMY od zaraz stolarzy mikserskich — specjalistów do rurek. Warunki do omówienia. Mieszkanie na miejscu zapewnione. Zgłaszać się listownie i listownie. Kraków, ul. Wielewska 72.

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Sakło” z oddziałem w Krakowie Na Gródku 2 przyjmie natychmiast odpowiedzialnego podkiewacza luster. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. 804

CODZIENNA NOWELKA

## „Dwie ciotki”

Krzysztof Tomaszewski

to jajka są tutaj? W Warszawie są po 18 złotych, ale myślę, że w Skórznicach będą tańsze... bo inaczej nie miałoby celu wieść ich do stolicy.  
— Po 11 złotych.  
— Dobra — pomyślałem — można jeszcze wytrzymać.  
Za chwilę szedłem już piaszczystą drogą do ciotek.

Puk, puk... Dzień dobry.  
Co słychać? Na jak długo przyjechałem? Padają pytania. Odpowiadam. Rozmowa się przeciąga. Wychodzi wuj Guzek, zostajemy sami z ciotką. Gościnnie czuję się wielokrotnie płackiem.

Milczymy. Już powiedziałem wszystko, co mieliśmy do powiedzenia.

Ciociu — pada nieoczekiwane z mojej strony pytanie — czy ciocia nie mogłaby sprzedać mi kilkanaście jajek?  
— Wiesz, Krzysiu, co? Nie mam... po prostu nie mam, zaniosłam w piątek do sprzedania prawie wszystkie.

— Wiosenny wiatr. Nie dziwota...  
Wuj jest w jak najlepszym humorze. Pali fajkę. Uśmiech zadowolenia wykwita na jego twarzy.

— Wejdziesz do środka...  
Witam się z ciotką. Chwilę usiedzę spokojnie dla przyzwoitości, potem mówię:  
— Czy nie moglibyście sprzedać mi kilkanaście jajek? W Warszawie są droższe...

— Matka! Są tam jajka?  
— Są.  
— Ile?  
— Jakies dwadzieścia — pada odpowiedzi.

— Weźmiesz?  
— Oczywiście.

Chowam ją w przyniesionej papierowej torbie.  
— Po ile mam za nie zapłacić?

Ciotka mruga porozumiewawczo na wuja.  
— Po 16 złotych — mówi „pan” Majewski.

Wymiję z kieszeni ostatnie pieniądze i placę. Robię się purpurowy z wściekłości. „Forsa” przeznaczona na podjazd do stolicy wydana na jajka. Dobrze, że nie patrzę na mnie, bo wyglądam strasznie.

Ciotka majestatycznym ruchem odsuwa ostatnie dziesięć złotych:

— Weź to sobie. Tobie się też przyda. Jesteś moim siostrzeńcem...

Paździer. 2 Niedziela Teofila

CO PODAĆ DZIŚ na obiad?

Ziemniaczanka. Baranina z fasolką w sosie pomidorowym.

Ziemniaczanka. Kupiwszy na obiad kawę...

Baranina z fasolką w sosie pomidorowym. Kawalki porcjowe baraniny...

P. Kasprzykiewicz zdobył pierwszą nagrodę

w konkursie „Echa” „Co się stało z Romanem i Krystyną?”

W LOKALU redakcji „Echa” odbyło się ostatnie posiedzenie komisji konkursowej...

Jury konkursowe, w skład którego wchodził: przedstawiciel zarządu RSW „Prasa”...

Praca p. Kasprzykiewicza wydrukowana zostanie w najbliższym czasie na łamach „naszego pisma”.

Druga nagrodę (bonu PDT na 2 tys. złotych) przyznano p. Gotfrydowi Kozercze...

Poza tym jury konkursowe wyróżniło 3 następujące prace...

Uroczysta akademii

w sali „Florianka” Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej w Krakowie...

„Zioła Cholekinaza” H. NIEMOJEWSKIEGO

przeciwko chorobom wątroby i żółci...

Dwie wystawy wielkich poetów. Mickiewicza i Puszkina

w krakowskim Muzeum Narodowym

Zobaczmy, kucharza doskonałego” spis spraw sądowych Protazego i wydania we wszystkich językach

W OGROMNEJ sali Muzeum Narodowego przygotowano dwie niezwykłe wystawy...

JEST to wystawa niezwykła, bo wśród jej eksponatów znajdują się prawdziwe „białe kruki”...

PO WIELKIEJ sali Muzeum Narodowego posuwa się na kółkach wysoka drabina strażacka...

ROZPOCZYNAMY »Tydzień Zdrowia« Tylko 5 złotych kosztuje cegiełka P.C.K.

ORGANIZOWANY obecnie (po raz pierwszy w Polsce) „Tydzień Zdrowia”...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

Książki po niższych cenach można kupić na stoiskach „Książki i Wiedzy”

W dniu Święta Pokoju „Książka i Wiedza” urządza w różnych punktach miasta trzy stoiska...

W Krakowie powstał ostatnio przy pl. Groble 9, wojewódzki ośrodek dydaktyczny...

Z najodleglejszych zakątków województwa z Kamienicy, Gręboszowa, Bukowiny i in. napłynęły do Krakowa podania...

Wczoraj wypadła z pociągu na dworcu głównym w Krakowie 18-letnia Zofia Ostrowska...

Władysław Drożdżowicz lat 18, zamieszkały w Bronowicach Małych, w czasie pracy w garbarni...

Redaktor naczelny przyjmuje wtorki, czwartki, piątki, od godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 11-12.

Biuro ogłoszeń - Starowiślna 4, tel. 535-80. Drukarnia R.S.W. „Prasa”. B - 89518

przeciwko chorobom wątroby i żółci...

Puszkiniowi. Rola obu tych poetów w dziejach literatury obu narodów...

W Rabce przy ul. Krakowskiej, tuż za kościołem, budynek jest już trzeci dom...

Władzom inspekcji budowlanej przekazaliśmy do wykorzystania...

Od działacza Polskiego Związku Zachodniego dowiadujemy się, że Zarząd Okręgu Związku Zachodniego we wrześniu 1947 r. wniósł podanie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

WAŻNE! Wzrost liczby wypadków w Krakowie...

Co, gdzie, kiedy.

Ulecha: „Milcząca barykada” 15.30, 18, 20.30. Warszawa: „Gdzieś w Europie”, godz. 16, 18, 20.

Wystawa: Dawne warownie Krakowa, w murach floriańskich - godz. 10.

Radio. Poniedziałek. 7.00 Audycja dla wsi. 8.55 Koncert organowy Wł. Oświejki.

»Echo« działa... W związku ze „Skargami Wieliczki” - Dyrekcja OKP wyjaśnia:

3 i 4 październik - posiedzenie M.R.N. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej...

Jasło dźwiga się z gruzów SZKOŁA NAFTOWA będzie odbudowana za 12mil. zł.

ZNISZCZONE działaniami wojennymi, Jasło, w szybkim tempie podnosi się z gruzów.

4 -TY z kolei budynek szkolny - to Gimnazjum Przemysłowe Rafinerii Naftowych.

W budynku nowej szkoły znajduje się ogółem 15 sal. Na razie tylko w 3 salach odbywają się wykłady...

W uroczystym przekazaniu budynku szkoły miastu wzięli udział liczni przedstawiciele władz miejskich...

Jeżeli w br. rozpocznie się budowa dwóch nowych internatów dla miejscowej młodzieży szkolnej...

Jeżeli w br. rozpocznie się budowa dwóch nowych internatów dla miejscowej młodzieży szkolnej...

Jeżeli w br. rozpocznie się budowa dwóch nowych internatów dla miejscowej młodzieży szkolnej...

Jeżeli w br. rozpocznie się budowa dwóch nowych internatów dla miejscowej młodzieży szkolnej...

Jeżeli w br. rozpocznie się budowa dwóch nowych internatów dla miejscowej młodzieży szkolnej...

Jeżeli w br. rozpocznie się budowa dwóch nowych internatów dla miejscowej młodzieży szkolnej...

Jeżeli w br. rozpocznie się budowa dwóch nowych internatów dla miejscowej młodzieży szkolnej...

Jeżeli w br. rozpocznie się budowa dwóch nowych internatów dla miejscowej młodzieży szkolnej...

Jeżeli w br. rozpocznie się budowa dwóch nowych internatów dla miejscowej młodzieży szkolnej...

Jeżeli w br. rozpocznie się budowa dwóch nowych internatów dla miejscowej młodzieży szkolnej...

# ECHO SPORTOWE

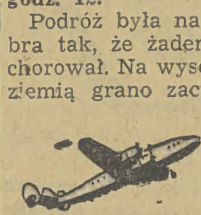
## Brydź na wysokości 4000 m.

w czasie lotu Warszawa-Sofia

### Serdeczne przyjęcie w Bulgarii 25.000 sprzedanych biletów

(Telefonom z Sofii)

PILKARZE polscy wylądowali już w Sofii. Okazało się, że przymusowe podzielenie podróży powietrznej na dwa etapy Katowice — Oradea i Oradea — Sofia przyczyniło się w dużym stopniu do ułatwienia lotu, który na dużych wysokościach jest normalnie uciążliwy. W Oradea pilkarsze wylądowali w czwartek po południu. Zawieziono nas do najlepszego hotelu w mieście, a potem w godzinach wieczornych poczęstowano bardzo dobrą kolacją. W piątek rano o 9 nastąpił start z Oradei, w Sofii wylądowaliśmy około godz. 12.



Podróż była nadspodziewanie dobra tak, że żaden z pilkarszy nie chorował. Na wysokości 4000 m nad ziemią grano zaciecie w tysiąca i brydża. W tysiąca Polonia Warszawa pokonała Polonię, Bytom, to znaczy Brzozowski i Wołosz tłuśli Wiśniewskiego. W jednej czwórce brydżowej królowali Capczyk i trener Koncewicz, w drugiej zaś prezes Kruk. Po odlocie z Katowic odbył się chrzest wszystkich zawodników tych, którzy po raz pierwszy lecieli samolotem, mówiąc szczerze reprezentantów Polski. Przy chrzcie „odgrywano się” za najrozmaitsze niepowszedni ligowe. Borucz bił Wieczorka i le miał sił w rękę za rzut karny jaki Ślązak wbił mu na meczu z AKS.

W SOFII przyjęto nas niezwykle serdecznie. Na lotnisku oczekiwała delegacja z kwiatami, po czym po wygłoszeniu krótkich mów powitalnych, przewieziono za wodników do hotelu. Pierwszy posiłek na ziemi bułgarskiej przypadł wszystkim do gustu. Obawiano się baraniny a na stoły wniesiono poftęzne porcje cielęciny. Jedną tylko papryką nie miała powodzenia, za to winogrona przyjęte były z entuzjazmem.

Program pobytu w Sofii wygląda następująco. W sobotę o godzinie 15,30 zawodnicy udadzą się do Muzeum mieśszczącego zwłoki wielkiego wodza narodu bułgarskiego Dymitrowa. W godzinach rannych odbędzie się pierwszy trening na nowym trawistym boisku. W programie przewidziana jest wizyta w Poselstwie polskim oraz wyjazd autokarem do jednej z podsofijskich miejscowości, w której znajduje się zabytkowa cerkiew z XII wieku.

ZAINTERESOWANIE meczem jest w Sofii ogromne. Bilety w

ilości 25 tys. są już wyprzedane. Ciekawe, że o ile w Warszawie liczone są powszechnie ze zdecydowaną porażką naszej II-iej drużyny, to tutaj powiada, że zespół bułgarski nie reprezentuje takiej klasy, jakiej oczekiwaliśmy. Wielu dziennikarzy bułgarskich wyraża przekonanie, że w Warszawie zwyciężą ich rodacy, w Sofii natomiast zwycięstwo przypadnie Polakom. Drużyna na szta jest dobrej myśli, a kilku za wodników z Hogendorfem na czele przepowiada głośno zwycięstwa naszym barwom.

## Czytelnicy typują porażki naszych piłkarzy z Bułgarią

W konkursie sportowym na odgadnięcie wyników meczów Polska — Bułgaria wzięło udział ponad 4 tysiące Czytelników, którzy w większości wypadków przewidują zwycięstwo drużyny bułgarskiej. Po prowizorycznym obliczeniu okazało się, że 53 proc. konkurso- wiczków typuje zwycięstwo Bułgarów w Warszawie, a 72 proc. liczy się z porażką naszej jedenastki na rodowej w Sofii. Zwycięstwo polskiej drużyny w Warszawie przewiduje 31 proc., a w Sofii 19 proc. naszych Czytelników. Na wynik remisowy w Warszawie liczy — 16 proc., w Sofii — 9 proc. konkurso- wiczków.

O tym, które przewidywania Czytelników są słuszne przekonamy się w dniu dzisiejszym, gdyż od spotkania między państwowych z Bułgarią dzieli nas już zaledwie kilka godzin.

Wyniki konkursu podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”. Rozdanie nagród zwycięzcom nastąpi w piątek 7 października br. w lokalu redakcji przy ul. Wielopole 1.

## LZS Czyżyny pokonał Kłaj 2:0

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo klasy B, Ludowy Zespół Czyżyny pokonał po dobrej i szybkiej grze Wolnych z Kłaja 2:0. Bramki zdobyli Sukiennik i Olech.

— Czy sądzisz, że mógłbyś go dostać teraz? — pytał Stubener przy końcu trzynastej rundy.

— Ależ — w każdej chwili, powiadam ci!

— To świetnie. Więc pozwól mu jeszcze skakać do piętnej.

W czternastej rundzie „Latający Holender” przeszedł sam siebie. Z uderzeniem gongu rzucił się poprzez ring do przeciwnego rogu, w którym bez pośpiechu podnosił się ze swego miejsca Pat. Sala zaczęła ryć z radości, gdyż wiedzieli, że „Latający Holender” zerwał się do decydującego lotu. Pat, odczuwając komizm sytuacji, zdecydował kapryśnie odpowiedzieć na straszliwy atak zupełnie bierną obroną i nie zadać ani jednego ciosu. I ani nie zadał ciosu, ani go nie fingował w czasie, gdy przez trzy minuty kręcił się wokół niego trąba powietrzna. Dał rzadki pokaz wysokiej klasy, chwilami osłaniając pochyloną twarz lewym ramieniem, a żołądek prawym; w innych chwilach zmieniając osłonę w miarę zmiany ataku tak, że obie rękawice trzymał po obu stronach twarzy, albo lokciami i przedramionami pilnował serca i żołądka, przez cały zaś czas poruszając się niezgrabnie, ale w taki sposób, by paraliżować usiłowania przeciwnika, nigdy nie uderzając ani nawet nie groźąc uderzeniem, chociaż kołysał się pod nawałą burzliwych ciosów, walących w jego różne gardy jak w bębny.

Ci, co stali w pobliżu ringu, widzieli to i należycie ocenili, ale reszta publiczności, nie nie rozumiejąca, zerwała się z miejsc i ryczała słowa pochwały, sądząc, że Pat jest bezradny i otrzymuje straszne lanie. Toteż wszyscy siedli na swych miejscach zupełnie zdezorientowani, gdy Pat przy końcu rundy pewnym krokiem udał się do swego rogu. To było nie do pojęcia. Powinien być stłuczony na miazgę, a przecież mu się nic nie stało.

— No, a teraz go zrobisz na szar? — spytał z niepokojem Stubener.

— W przeciągu dziesięciu sekund — brzmiała pewna siebie odpowiedź. — Obserwuj mnie!

Nie było tu żadnego triku. Gdy gong uderzył i Pat zerwał się na nogi, wszyscy zrozumieli, że po raz pierwszy w ciągu meczu szuka on sam swego przeciwnika. Zrozumiał to także i „Latający Holender” i po raz pierwszy w swej karierze bokserskiej wyraźnie się zawahał, gdy obaj spotkali się na środku ringu. Przez ułamek sekundy patrzyli na siebie stojąc bez ruchu. Nagle „Latający

Jack London

Przekład L. Życkiego

# BRUTAL

Holender” skoczył naprzód, a Pat dobrze obliczonym sierpowym z prawej rzucił go na ziemię z doskoku.

Od tego meczu zaczęła się droga. Pata Glendona ku sławie. Sportowcy i pisarze sportowi zainteresowali się jego osobą. Po raz pierwszy „Latający Holender” został znockoutowany. Jego zwycięzca okazał się czarodziejem obrony. Jego poprzednie zwycięstwa to nie były przypadki. Jego ciosy były niezawodne. Jego szkoła, poparta olbrzymią siłą, predestynowała go na bardzo wysokie miejsce. Dziennikarze sportowi uważali, że szkoda go marnować na walkę z trzeciordernymi zawodnikami. Gdzie byli Ben Menzies, Rege Rede, Bill Tarwater i Ernest Lawson? Nadszedł już czas, by zmierzyli się z tym szczeniakiem, który okazał się nagle zawodnikiem dużej wartości. Gdzie się ukrywa jego manager i dlaczego nie ogłasza wyzwań?

I oto sława nadeszła w jednym dniu. Bowiem Stubener wyjawiał sekret, iż ów nowy zawodnik to nie kto inny tylko syn Pata Glendona, starego Pata, jednego z dawnych bohaterów ringu. Młodzieńca momentalnie został ochrzczony „Młodym” Glendonem a dziennikarze i sportowcy tłoczyli się wokół niego, by go podziwiać, popierać i opisywać.

On zaś wyzwał, pobił i rzucił na matę czterech drugorzędnych, poczynając od Bena Menzies, a kończąc na Billu Tarwaterze. Aby to zrobić musiał się napodróżować, gdyż mecze odbyły się w Goldfield, Denver, Texas i Nowym Jorku. Wymagało to również i czasu, gdyż poważniejsze mecze nie były tak łatwe do zorganizowania. A sami zawodnicy domagali się więcej czasu na trening.

Następny rok był świadkiem wykończenia przez Pata około pół tuzna wielkich bokserów, którzy skupiali się tuż pod samym szczytem drabiny ciężkiej wagi. Na samym szczycie stał bardzo mocno „Wielki” Jim Hanford, nie

## Dzisiejsze imprezy sportowe w Dniu Święta Pokoju odbywają się bezpłatnie

W DNIU dzisiejszym — jako w Dniu Święta Pokoju — wszystkie imprezy sportowe, rozgrywane na boiskach i halach sportowych, odbywają się bezpłatnie. Jest to wkład sportowców Krakowa w manifestację pokojową w dniu Święta Pokoju.

Dzisiaj wszyscy sportowcy w strojach sportowych z transparentami i hasłami pokojowymi swych Zrzeszeń i klubów biorą udział w wielkiej manifestacji na rzecz pokoju. Dziś na Rynku krakowskim zamawiają również sportowy świąt krakowski, przeciwstawiając się wszelkim zakusom i hasłom wojennym zachodnich podlegaczy wojennych.

## Komunikat Kol. Sędziów

Krakowskie Kolegium Sędziów piłki nożnej, zawiadamia swych członków, iż plenarne zebranie sędziów odbędzie się w dniu 3 października br. o godzinie 18 w lokalu KOZPN przy ul. Basztowej 6. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Dlatego w dniu dzisiejszym na wszelkie zawody sportowe mają wszyscy wstęp wolny.

Program dzisiejszych zawodów sportowych jest następujący:

**Piłka nożna:**

Godz. 10 — boisko Cracovii: Związkowiec — Orleta.

Godz. 14 — boisko Wisły: Repr. Zespołów Ludowych Gwardia. W czasie przerwy tego meczu, masowy pokaz gimnastyczny najlepszych zespołów gimnastycznych Krakowa.

Godz. 15 — LZS Prądnicanka — LZS Bielany, boisko na Bielanych.

**Siatka i koszyki:**

Godz. 16 — hala WUKF: turniej siatkówki i koszykówki z udziałem mistrza Polski Spójnia Warszawa. W siatce żeńskiej grają: Spójnia Warszawa — Gwardia Wisła. W siatkówce męskiej i koszyku: Spójnia Warszawa — Spójnia Kraków.

## Motocyklowa sztafeta pokoju

W sobotę o godzinie 9-tej rano z Rynku Krakowskiego wyruszyła sztafeta pokoju do Warszawy. W imprezie bierze udział 6 uczestników na 4 maszynach. Serdecznymi słowami pożegnał odjeżdżających przewodniczący ORZZ — Kozub, który zapoznał uczestników ze znaczeniem sztafety w związku ze Świętem Pokoju.

Przewodniczący Kozub wręczył sztafecie meldunek, który zowiezie ona do stolicy.

W sztafecie biorą udział Ogn. — Cracovia, Gw. — Wisła, Kolejjarz — Olsza i KKi i M.

## Sukces juniorów Spojni

W spotkaniu o mistrzostwo juniorów KOZPN, drużyna Spójni odniosła sukces, uzyskując bramki przez Boczańskiego 2, Kumał 1, Kumał 2, Zelman 1 i Brzozowskiego po 1. Sędziował p. Grabowski b. dobrze. (w)

## Sędzia otrzymał fujarkę a prasowcy — kaczkę

Udana impreza na odbudowę Stolicy

W PIĄTEK odbyły się jedne z ostatnich imprez sportowych, całkowity dochód z których przeznaczony był na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy.

Na stadionie Ogniwa — Cracovii rozpoczął się wielki czwórmezc piłkarski z udziałem drużyn: Poczy, Prasy sportowej, WUKF, ZMP. Impreza została doskonale zorganizowana i strona humorystyczna postawiona była na pierwszym miejscu.

## Uwaga oldboye!

Po sobotnim treningu, 6-osobowy kapitał oldboyów ustalił skład reprezentacji Krakowa przeciw reprezentacji Warszawy.

Bramkarze: Szumiec, Koźmin, obrońcy: Martyna, Pająk, Jesionka, Mysiak, Zastawniak. Napastnicy: Adamek, Czulak, Lanko, Chruściński, Reyman, Wójcik i Zembaczyński.

Następny trening odbędzie się we wtorek, 5 bm., o godz. 16 na boisku Cracovii.

## „SPORT” CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH

POCZTOWCY pod wodzą p. Bujasa wkroczyli na zieloną murawę ciągnąc za sobą piękną kaczkę, którą ofiarowali dziennikarzom sportowym. Ci zaś nie pozostali w tyle przekazując ekipie pocztowej fantastycznych wymiarów trąbę.

WUKF w otoczeniu pięknych sędzin bocznych, podarował swemu przeciwnikowi ZMP kilka symbolicznych cegieł, a ZMP WUKF-owi najnowsze przepisy o zawodownstwie.

Sędzia spotkania, ppłk. Kasprzyk, otrzymał od red. Książka obrazy budzik i fujarkę, zamiast gwizdka. Drugi arbiter p. Rutkowski jun. wzbogacił się o notes, który niosło dwóch ludzi.

Jako pierwsze spotkanie odbył się mecz.

POCZTA — PRASA 4:1 (3:0)

Pocztowcy zagrali w wielkim za pałem, ale wynik bezwarunkowo nie odpowiada przebiegowi gry. Raczej remis 3:3 byłby sprawdzianem tego, co działo się na boisku.

Bramki dla poczy uzyskali: w 20 min. Bujas z bliska głową, w 25 Kuszpit podwyższył na 2:0, w minutę później Bujas strzelił trzecią bramkę nie do obrony dla Poczy.

Po zmianie pół zryw Prasy przynosi im jedyną bramkę już w drugiej minucie, ze strzału Iwańskiego, a w 4 minuty potem wynik meczu ustala Kuszpit strzelając 4 bramkę.

Prasa miała jeszcze kilka dogodnych okazji, ale napastnicy jej starali się raczej nie strzelić (Michalski). Sędziował p. Jesionka.

WUKF — ZMP 3:1 (2:0)

Przez 15 minut gra była równo rzedna. Następnie zaczyna się przewaga WUKF, którego atak gra doskonale i już w 15 min. uzyskuje pierwszą bramkę przez Mastaja.

W minutę później Zakulski podwyższa na 2:0.

Po zmianie pół ZMP gra znacznie lepiej, a przede wszystkim ich bramkarz, który w dużej mierze przyczynił się do uzyskania dobrego wyniku, z takimi piłkarzami, jakich obecnie ma WUKF.

Po zmianie, w 5 min. Więcek zdobywa jedyny punkt dla ZMP, przytomnie kierując głową piłkę do siatki.

Wynik spotkania ustalili mgr. Jesionka, który w 20 min. strzelił nie do obrony.

Sędziował p. Rutkowski, jun. 8 AKS.

pobity jeszcze przez n'kogo mistrz świata. Tutaj, na wyznaczonej, posuwanie się było wolniejsze, chociaż Stubener był niezmiernie wzniesiony w rucaniu wyzwań i w kierowaniu opinią sportową, by zmusić przeciwnika do stanięcia na ringu. Żeby załatwić się z Willem Kingiem musiał Glendon udać się do Anglii, a Toma Harrisona gonił prawie naokoło świata i położył go w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w Australii.

Za to nagrody rosły coraz więcej i więcej. Pat, zamiast stu dolarów, jakie zarabiał w czasie swych pierwszych zawodów, otrzymywał obecnie od dwudziestu do trzydziestu tysięcy dolarów za występ, jak również podobnie wielkie sumy od towarzyszy filmowych. Stubener otrzymywał od tego wszystkiego swe managerskie procenty w myśl warunków kontraktu ułożonego przez starego Pata i wraz ze swym pupilem, pomimo wielkich wydatków, zaczął porastać w pierze. Zawdzięczali to obaj w głównej mierze solidnemu życiu, jakie prowadzili. Żaden z nich nie był utracjuszem.

Stubenera interesowały posiadłości ziemskie a jego udział w budowie nowych domów mieszkalnych w San Francisco był większy, niż Glendon mógł sobie wyobrazić. Istniał wszakże pewien tajny syndykat zakładających się, który mógł z wielką dokładnością określić stan jego interesów, ponieważ towarzysze filmowe wypłacały mu ogromne premie, o których Glendon nigdy nie słyszał.

Najpoważniejszym zadaniem Stubenera było utrzymanie młodego gladiatora w stanie błogostawnej niewiadomości. Nie było to jednak zadanie trudne. Glendon, który nie miał nic do czynienia ze stroną finansową swoich meczów, wcale się nią nie interesował. Przy tym, cały swój wolny czas spędzał na polowaniu lub rybołówstwie, niezależnie od tego, dokąd go losy rzuciły. Bardzo rzadko przebywał z ludźmi ze świata sportowego, był notorycznie nieśmiały i zamknięty w sobie i zdecydowanie przekładał galerię sztuki i poezje ponad sportowe plotki. Manager zaś nakazywał jego trenerom i partnerom do sparringu trzymać język za zębami i nie wyrwać się w obecności młodzieńca z najbliższą aluzją na temat zgnilczy na ringu. Stubener zawsze i na wszelkie sposoby odgradzał Glendona od świata. Nawet wywiadów prasowych mógł Pat udzielać jedynie w obecności Stubenera.

(9)

(D. c. n.)